

10 lat Mojego Miasta - Obchody jubileuszowe - 20 maja 2017

Konsulat Generalny RP w Monachium

Przemówienie wydawcy Grzegorza Spisli

PRZEMÓWIENIE WYDAWCY - GRZEGORZA SPISLI

Szanowny Panie Konsulu, Szanowni Goście, wśród których witam przybyłego z Berlina szefa Biura Polonii pana Aleksandra Zająca, Bliscy, Przyjaciele...

Jubileusz jest niezwykłym świętem i wydarzeniem. Dokonuje się oceny dotychczasowych osiągnięć oraz wyznacza się nowe cele i zadania. Jubileusz skłania także do refleksji, wspomnień i przemyśleń. Właśnie mija 10 lat od kiedy kilka pełnych zapału osób powołało do życia polonijne czasopismo Moje Miasto.

W 2006 roku, jako współudziałowiec spółki „mojemiasto multimedia KG”, zaproponowałem, by wydać polskie czasopismo, miłe dla oka i praktyczne dla mieszkającej tu Polonii. Pomysł „chwycił” i w trójkę - prezes Piotr Sowada, nieżyjąca już niestety, do dziś niezastąpiona, Joanna Wagner i ja - rozpoczęliśmy wdrażanie projektu w życie. Prace nad pierwszym wydaniem rozpoczęliśmy już w listopadzie 2006 roku. Po dwóch miesiącach stwierdziliśmy, że nie damy rady. Nie mieliśmy doświadczenia, nie znaliśmy branży. Podjęliśmy więc decyzję, że będzie to jedyne wydanie, że trzeba je dokończyć i zamknąć temat.

Stało się inaczej. Po ukazaniu się pierwszego numeru (na przełomie kwietnia i maja 2007 roku) pozytywna reakcja czytelników przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Obdarowano nas tyloma pochwałami, że postanowiliśmy ten projekt nie tylko kontynuować, ale i rozwinąć, wydając Moje Miasto w każdym większym mieście Niemiec.

W ten sposób czasopismo rozrosło się na kilka regionów. W krótkim czasie ukazaliśmy się w ośmiu miastach, a nasz jednorazowy nakład wzrósł do 37.000 egzemplarzy. Niestety, po szybkim wzlocie przyszedł

jeszcze szybszy upadek. Spółka, która miała nie tylko gazetę MOJEMIASTO, ale i portal internetowy o tej samej nazwie, w 2008 roku ogłosiła upadłość i wystawiła swoje produkty na sprzedaż.

Jako jeden z założycieli, emocjonalnie związany z projektem czasopisma, w który nie tylko zainwestowałem zaoszczędzone pieniądze ale i serce, postanowiłem ten projekt odkupić i uratować. I tak od października 2008 roku stałem się właścicielem Czasopisma Polonijnego MOJE MIASTO. Skupiłem się na własnym podwórku i wydawaniem gazety na południu Niemiec. Na początku tylko w Bawarii, a później także w Badenii-Wirtembergu.

A teraz kilka faktów:

- w ciągu tych dziesięciu lat powstało 80 różnych okładek, które mogą dziś Państwo podziwiać w salonach Konsulatu. Jest wśród nich okładka NIESPODZIANKA, która została wydrukowana jednorazowo. Polecam ten unikat!
 - do dziś zapisaliśmy drukiem prawie 3 tysiące stron Mojego Miasta
 - wydrukowaliśmy około pół miliona egzemplarzy,
 - najmniejsza objętość gazety wynosiła 12 stron, a największa 54.
 - na początku byliśmy dostępni w 37 miejscach, dziś jest ich prawie 300 i to tylko na terenie południowych Niemiec.
 - naszą stronę na Facebooku regularnie odwiedza ponad 3 000 osób w tygodniu
 - rozpoczynaliśmy w trójkę, a dziś jest nas prawie dziesięć razy tyle.
- Szanowni Państwo!

To, że możemy dzisiaj mówić o sukcesie Mojego Miasta, to nie tylko nasza.... - to przede wszystkim WASZA zasługa - drodzy sponsorzy i reklamodawcy. DZIĘKUJĘ Wam, że obdarowaliście nas swoim zaufaniem, wierząc że nasza praca przełoży się na wasz sukces, że stworzymy na tyle ciekawą gazetę, że jej czytelnik trafi do Was. Zresztą o atrakcyjność pisma dba wielu z Was osobiście, zamieszczając - ciesząc się dużym zainteresowaniem - porady na bardzo wysokim poziomie.

Ich autorom składam najwyższe wyrazy uznania za fachowość tych materiałów.

Zapewniam Państwa, że dołożymy wszelkich starań, by Moje Miasto było nadal bezpośrednią drogą do Waszego sukcesu. Nie spoczniemy na laurach. Podejmiemy kroki powiększające nakład, objętość i zasięg oddziaływania pisma. Myślmy o miesięczniku, a także magazynie dwujęzycznym. Zależy też nam bardzo byście byli dumni z tego, że wspieracie dzieło, które pomaga innym, które łączy i integruje. Dziękuję, szanowni sponsorzy i reklamodawcy, że jesteście tu dziś z nami i razem możemy świętować ten nasz wspólny jubileusz.

Autorom, członkom Redakcji, podziękujemy za chwilę. Teraz chcę podziękować wszystkim tym, dzięki którym Moje Miasto dociera do czytelników: - księżom z Polskich Parafiii Katolickich zazwalających na rozpowszechnianie gazety na ich terenie, konsulatowi, organizacjom polonijnym, reklamodawcom udostępniającym pismo w swoich pratykach, biurach i firmach. Dziękuję prenumeratorom, a przede wszystkim kolporterom.

Kończąc, chciałbym podziękować sponsorom, dzięki którym udało się zorganizować dzisiejszą uroczystość: - pracownikom Konsulatu, z Konsulem Generalnym Panem Andrzejem Osiakiem na czele, Paniom Wandzie Schleicher, Anji Czech-Grolmann, Agnieszce Miller, Państwu Piotrkowskim, Państwu Nowak, Panu Mirosławowi Kozioł i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w przygotowaniu naszego jubileuszu. DZIĘKUJĘ!

Dziękuję też mojej wspaniałej żonie Wioletcie i dwóm moim kochanym chłopakom - Marcelowi i Filipowi, za wsparcie w rodzinie, której nie zawsze mogę poświęcić tyle czasu, ile bym chciał. DZIĘKUJĘ ŻE JESTEŚCIE I ZAWSZE MNIE WSPIERACIE!

Swoje wystąpienie chcę zakończyć podziękowaniami skierowanymi do osoby, do której mam sentyment szczególny, która swoim przykładem - swoimi dokonaniem, uporem, mądrymi wskazówkami i brakiem strachu - stała się wzorem do naśladowania. Osobie, która nie tylko na płaszczyźnie zawodowej, ale i

prywatnej, dodaje otuchy i energii do walki i przetrwania, która wcale nie śpi, tylko czuwa nad całością. Bez niej - być może - nie byłoby dzisiejszego jubileuszu. To nie tylko mój przyjaciel, ale i mentor - REDAKTOR BOGDAN ŻUREK. Jestem mu bardzo wdzięczny i dziękuję za wszystko z całego serca!

Proszę Państwa, redaktor Żurek mówi że 10 lat to jest nic, to „pikuś”, dodając, że prawdziwa „balanga” będzie dopiero na 25-leciu Mojego Miasta. Życzę więc mu - i nam wszystkim, by tak się stało, byśmy za 15 lat spotkali się w tym samym składzie i w tym samym miejscu!

A teraz zostawiam Państwa z Redaktorem, który przedstawi zespół redakcyjny Mojego Miasta. Dziękuję!!!